

ANDRZEJ JACKIEWICZ-RUZGIS

ur. 1930; Puławy

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, PRL
Słowa kluczowe	Puławy, PRL, przydomek szlachecki, studia

Problemy z przydomkiem szlacheckim w czasie PRL-u

Tuż przed maturą mój profesor Arasimowicz, chcąc posprawdzić nasze dane osobowe zażądał od nas metryk urodzenia, dopiero w ostatniej klasie maturalnej i o dziwo zobaczył, że ja się nazywam nie Andrzej Jackiewicz, tak jak byłem zarejestrowany tylko Ruzgis - Jackiewicz, wywołało to mały wstrząs w klasie, bo pan profesor mnie przepisał z literki J na literkę R. Działacze ZNP- owcy się tym strasznie zajęli i zaczęli węszyć, wiedzieli mniej więcej co to jest przydomek ale, chcąc się upewnić, zapytali pani profesor Boskiej co to znaczy. Pani profesor Boska w swojej naiwności, nie wiedząc, że mnie się przysłuży negatywnie, powiedziała, że rody szlacheckie, kresowe miały przydomki i odtąd stałem się wrogiem ludu, wyrzucili mnie z ZNP na pół miesiąca przed ukończeniem matury, co na owe czasy równoznaczne było, że miałem wilczy bilet na wyższe uczelnie. Dostałem się i to z wielkimi trudnościami na Akademii Wychowania Fizycznego imienia generała Karola Świerczewskiego. To była uczelnia bardzo, bardzo czerwona, tam wszyscy musieli należeć do ZNP i i mnie z wielkimi trudnościami przyjęli do tego ZNP w końcu, bo to była uczelnia, która kształciła nowe kadry nauczycieli, którzy mieli młodzież wychowywać w duchu socjalistycznym.

Data i miejsce nagrania	2003-10-07, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Dominika Jasłowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"